

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 2,500.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz normalny: przed tekstem 5.0 mk.; w tekście 7.50 mk.; za tekstem 3.00 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Przejazd do Ameryki na największym w świecie trójrubowym okręcie o pojemności 46.500 ton

„OLYMPIC“ demonstruje się na filmie w bieżącym tygodniu w Kino-Teatrze **„LUX“** „WHITE STAR LINE“ Filja w Wilnie, przy ulicy Niemieckiej 28.

DOM BANKOWY

T. BUNIMOWICZ

= BANK DEWIZOWY =

sprzedaje z polecenia
P. K. K. P.

Oblig. 8% Państwową
Pożyczkę Złotą
z r. 1922.

załatwia

przekazy zagraniczne

do wszystkich krajów.

Wszelkie operacje bankowe.

Duży lokal do wynajęcia

w pobliżu Placu Katedralnego natychmiast na przystępnych warunkach tylko dla poważnych reflektantów. Wiadomość w administracji „Słowa“.

Wiadomości polityczne.

Nowy gabinet hiszpański. Skład nowego gabinetu hiszpańskiego jest następujący: prezes ministrów—margr. de Alhucemas; ministrowie: spraw zagranicznych—Alba, spraw wewnętrznych—ks. de Almodovar; finansów—Pedregal; sprawiedliwości—hr. de Romanones; wojny—Alcala Zamora; marynarki—Silvela; oświaty—Salvadora; robót publicznych—Gasset; pracy—Chapaprieta. Najwybitniejszą osobistością gabinetu jest hr. de Romanones, który piastował już poprzednio urzędy premiera i ministra spraw zagranicznych i jest gorącym przyjacielem Francji.

Socjaliści francuscy. Obecnie we Francji próbom zbliżenia między komunistami a socjalistami umiarkowanymi. Inicjatywa tych prób pochodzi z Moskwy, skąd komuniści francuscy otrzymali rozkaz, ażeby z innymi socjalistami ukonstytuowali „wspólny front proletariacki”. Zwolennicy trzeciej międzynarodówki mają nadzieję, że dzięki tej taktyce opanują organizacje socjalistyczne. Socjaliści, choć przejeździ niebezpieczeństwo, nie odważyli się na udzielenie odpowiedzi odmownej, lecz w początku zaznaczyli, że przed rozpoczęciem dyskusji merytorycznej o stworzeniu „wspólnego frontu” komuniści powinni formalnie oświadczyć że cofają często stawiane socjalistom zarzuty, jakoby ci ostro byli „ostatnią ostoją kapitalu”, „największymi zdrajcami klasy robotniczej” itp. Komuniści na ofiarę tych zarzutów się nie zgodzili. Wówczas socjaliści wysunęli drugą propozycję, mianowicie ażeby obie partje, nie łącząc się oficjalnie, zobowiązały się do działania „równoległego”, do nieprzeszkadzania sobie w działalności politycznej i w propagandzie, słowem, zawarły nie sojusz, lecz rozejm. Odpowiedź komunistów nie jest jeszcze wiadoma. „Temps” bardzo krytykuje postawę partji socjalistycznej, która, udając umiarkowanie, jednocześnie zgadza się działać na ręce zwolennikom przewrotu, i kończy artykuł zdaniem, że bytoby tak samo niebezpiecznym dać się omamić przez pozorne umiarkowanie jednych, jak dać się zastraszyć przez systematyczną gwałtowność drugich.

Nowak wraz z całym gabinetem byli przyjęci przez Naczelnika Państwa w celu pożegnania go. Imieniem Rady Ministrów przemówił prezydent ministrów Nowak, na co odpowiedział Naczelnik Państwa.

Posel włoski u Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. (Pat.). Dziś w południe złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej wyzycie posel włoski Tomassini, wyrażając prezydentowi w imieniu włoskiego premiera i w imieniu własnym najszczersze życzenia oraz wyraży uczucia radości z powodu obrania go Prezydentem Rzeczypospolitej.

Dymisja gabinetu.

WARSZAWA. 14 XII. (A. w.). Po przejeździe przez Prezydenta N. rutowicza, Premier Nowak wręczył Prezydentowi Rzeczypospolitej dymisję gabinetu.

Straż graniczna a żandarmerja

W ciągu czteroletniego okresu po odzyskaniu niepodległości, straż graniczna, t. j. bezpośrednia ochrona naszych granic, przechodziła zmienne a dziwne koleje. Widzieliśmy już ją zorganizowaną w pułki jazdy, tak zwanych „Strzelców granicznych”, zupełnie na sposób wojskowy, jak zwykła kawalerja. Pułki te „stanęły w potrzebie” w roku 1920 i złożyły się z resztą jazdy. Lecz straż graniczna należy do nieodzownych organów życia państwowego i musiała się odrodzić. Odrodziła się też pod postacią „batalionów celnych”, organizacji naw. ślęcywilnej, obcej wojsku mundurem, nie zamieniającej ukłonu woj kowego z członkami armji, choć, pono, podległej M. Spr. Wojsk. w zakresie militarnej strony swej działalności. Wzorzeciano się bodaj w tej organizacji na „donaniers” francuskich. Nie wątpię, że u naszych sojuszników kwestja ochrony granic została rozwiązana idealnie i wypróbowana praktycznie. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na pewną odmienność naszych warunków i wypływające stąd konsekwencje.

Prócz wspólnych strażom granicznym wszystkich państw zadania fiskalnych i policyjnych, t. j. nieprzepuszczenia nieoclonionych towarów i niepożądanych osobników przez granicę, nasza straż graniczna ma także w czasie pokoju obowiązek ciągłego pogotowia wojennego, żeby przeskoczyć wkroczeniu na nasze terytorjum całych band partyzantów, mniej lub więcej licznych i mniej lub więcej zorganizowanych oraz uzbrojonych w sąsiednim państwie. Świadkami takich napadów byliśmy na początku tego roku na naszej północno-wschodniej rubieży, przed paru miesiącami na południowo-wschodniej. Już tylko to wysuwa na plan pierwszy stronę militarną w z-daniach i organizacji naszej straży granicznej. Powinni w niej być dzielni żołnierze, bardziej żołnierze niż w armji samej, gdyż nieznaną spoczynku nawet w pokoju, zawsze czujni, zawsze gotowi walczyć przeciw przeważające-

Sejm i Rząd.

Z Sejmu.

WARSZAWA (Pat.). Na dzisiejszym konwencie senjorów omawiano sprawę p działu miejsc w komisjach sejmowych. Sprawę postanowiono odroczyć do jutra, celem wprowadzenia pewnych poprawek do projektu kancelarji sejmowej.

W związku z wypadkami poniedziałkowymi marszałek sejmu oświadczył, że zamierza wystąpić do ministra spraw wewnętrznych z propozycją wydania rozporządzenia, zakazującego zgromadzenia się większych tłumów w okolicy gmachu sejmowego oraz pociągnięcia do odpowiedzialności funkcjonariuszy policji, którzy ze złej woli lub niedbalstwa uniemożliwili przybycie posłom i senatorom w poniedziałek 11 b. m. na uroczysty akt zaprzysiężenia prezydenta.

Wedle oświadczenia marszałka, czwartkowe posiedzenie sejmu będzie miało charakter formalny, gdyż rząd będzie się znajdował w stanie dymisji. Po posiedzeniu czwartkowym przestany zostanie komisji szereg ustaw, celem przygotowania materiału do dyskusji na plenum.

Najbliższe poświęcone posiedzenie sejmu zwołane zostanie 28 b. m. Rozpatrywany na niem będzie projekt ustawy o Trybunale Stanu i prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał 1923 r. Na posiedzeniu tem nowy prem-

jer wygłosi prawdopodobnie exposé rządowe.

Dalsze narady.

WARSZAWA (Aw). W środę odbywały się dalsze obrady stronnictw lewicowych w sprawie utworzenia rządu. P. P. S. oświadczyła się za rządem tylko lewicowym. P. S. L. wysuwa raczej myśl utworzenia rządu, złożonego z przedstawicieli wszystkich stronnictw polskich. Wicem prezydentem obradowali wspólnie przedstawiciele lewicy od P. S. L. do P. P. S. włącznie. Narady nie daly dotychczas konkretnego wyniku.

Z senackiej komisji regulaminowej.

WARSZAWA (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji regulaminowej rozpatrywano w dalszym ciągu projekt regulaminu wewnętrznego. Przyjęto w drugim czytaniu szereg artykułów, dotyczących porządku dziennego obrad, wniosków formalnych i głosowania.

Wymiana depeesz.

WARSZAWA (Pat.). W odpowiedzi na otrzymane depeesz gratulacyjne, Prezydent Rzeczypospolitej Narutowicz wysłał depeesz z podziękowaniem za nadesłane życzenia do posła Zamoyskiego w Paryżu i Skirmunta w Londynie.

Pożegnalna audjencja.

WARSZAWA. (Pat.). Dzisiaj o godzinie 5-tej popołudniu premier

Księgarnia Szw. Woltercha
Instruowane katalogi na żądanie wysyłamy odwrotnie darmo.
Wydawnictwa dla dzieci i młodzieży uważa za najniższe pole swojej pracy i co roku zaspękuje swych młodych zwolenników młodzieńców.
Księgarnia Szw. Woltercha

Żądajcie wszędzie

Wypuszczony nowy gatunek papierosów „SEKRET” CENA 20 szt. 900 mk.

Papierosy wyrabiane z najlepszego tureckiego i rosyjskiego tytoniu

Tytoniowa fabryka T-wa „UNJA” w Wilnie

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Ziemi Wileńskiej komunikuje, że dnia 17 go b. m. o godz. 11-ej odbędzie się w lokalu Związku (ul. Jagiellońska 10) walne zebranie z następującym porządkiem dnia: 1) sprawozdanie z działalności Związku, 2) sprawozdanie kasowe, 3) likwidacja dotychczasowego Związku Ziemi Wileńskiej i utworzenie Oddziału Związku Rzeczypospolitej Polskiej, 4) wybory nowego Zarządu, 5) powołanie komisji pomocniczych: 1) Prasowo redakcyjnej, 2) kulturalno oświatowej, 3) aprowizacyjnej i 4) statystyczno-parytetowej; 6) sprawa obowiązkowej prenumeraty przez członków „Pracownika Bankowego”, 7) wolne wnioski.
W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie (§ 27 statutu), drugie odbędzie się tegoż dnia o godz. 12-ej.

DOM BANKOWY

F. Winiski

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY do wszystkich miast
INKASO
DYSKONTA
RACHUNKI BIEŻĄCE
KUPNO WALUT.
Po cenach najwyższych

Państwowe

Zakłady Graficzne

podają do wiadomości, że reflektują na kupno 20 do 30 tysięcy kilogramów

OLEJU LNIANEGO

1-go gatunku

loco wagon Warszawa-Główna.

Oferty piśmienne i ostemplowane należy składać do dnia 1-go stycznia 1923 roku do Państwowych Zakładów Graficznych Warszawa, Aleje Jerozolimskie 91.

mu przeciwnikowi, gdyż napadający na wybrany przez siebie punkt kordonu ma zawsze możliwość użycia przewagi liczebnej. Znajdujemy więc popierwsze postulat wysokiej wartości osobistej zawodowego żołnierza, nie mówiąc już o zaletach uczciwości nieposzlakowanej, niezbędnej dla służby celnej. Powtórze, żeby zapewnić spokój mieszkańcom pasa granicznego, postulat znacznego stanu liczebnego straży granicznej.

Sądźmy, że straż graniczna powinna być liczną, zorganizowaną w sposób nawskroś wojskowy, z żoną z doskonałego materiału żołnierskiego i oficerskiego. Jeżeli doszli do tych wniosków tylko na podstawie rozpatrzenia potrzeb czasu pokojowego, co dopiero gdy przypomni sobie, że w razie wybuchu wojny bataliony celne są przeznaczone do tworzenia razem z jazdą osłony narych granic przez czas mobilizacji, który zapewne będzie dłuższy niż we Francji; przytem ta ostatnia ma granicę ze swym ewentualnym przeciwnikiem znacznie krótszą i większą ilość wojsk rozporządzalnych na cele osłony mobilizacji. Tak więc do zadań zwykłej straży celnej, do z dnia wojskowej ochrony niespokojnej granicy dochodzi trzecie zadanie: lekkiej piechoty, współdziałającej z kawalerją przy osłonie granic w początkach wojny.

W świetle tych zadań organizacja straży granicznej przedstawiałaby się praktycznie w następujący sposób w najogólniejszych zarysach. Popierwsze, zamiast ją tworzyć ze zdemobilizowanych żołnierzy, a zwłaszcza oficerów, więc gorszego nienadającego się zasadniczo w wojsku elementu, należałoby do niej, stanowiącej osobny rodzaj broni, lecz należącej do wojska, ściągać najlepsze jednostki, drogą podwyższonej gaży i przywilejów służbowych, z nowoczesną jak najsurową kontrolą i najbezwzględnijszym usuwaniem z jej szeregów jednostek nieodpowiednich. Co do strony technicznej, to nie robiąc z niej kawalerji, gdyż koń może być zawadą przy stałej służbie posterunków i wart polowych, trzeba ją zaopatrzyć w odpowiednie środki szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce, t. j. w możność pospieszenia szybko na punkt zagrożony, wskazany przez doskonale a obfite środki łączności, telefony i, być może, gołębie pocztowe; środkami przewozu będą już to samochody, motocykle i rowery w terenie odpowiednim, już to t. zw. liniejkę myśliwską, lekkie wehikuly, przewożące po sześciu i więcej ludzi razem, zdolne do przejścia po wszelkich drogach. Nie wspomni nam o karabinach maszynowych, niezbędnych do zabezpieczenia ważniejszych punktów, przez które będą się musiał iść napastnik.

Lecz gdy upłynie pierwsza faza wojny, gdy strony walczące zetną się mocniej głównymi siłami na całej długości frontu, co ma robić ta liczna, doskonale zaopatrzona i z doskonałych zawo-

dowych żołnierzy złożona, straż graniczna? W hni niema miejsca dla niej wśród broni głównych. Czyż to jest czas odpoczynku dla tej kosztownej broni? Nie. Jedną z palących potrzeb wojennych, wszędzie, a specjalnie u nas w Polsce, niedoskonale zaspakajanych, jest konieczność żandarmerji polowej, czy to dla służby policyjnej w kraju, pełnym zmobilizowanego żołnierza, czy to dla służby etapowej. Wszędzie potrzebny jest dla tej służby żołnierz wyborowy, inteligentny, sumienny służbista, dość odważny, by w pojedynkę stawić czoło najtrudniejszym nieraz okolicznościom: czy to na oddalonym posterunku w kłopotanym kraju, wśród nieprzyjaznej ludności, czy żeby przeszkodzić rabującej tłuszczy dezert-rów, czy żeby aresztować prowodyrów wśród krynabrych żołnierzy (biore wypadki, które, da Bóg, nie będą miały miejsca, lecz które należy przewidzieć i gdzie właśnie potrzebna jest żandarmerja), trzeba stanowczości i odwagi nie mniejszej może niż w bitwie. Żandarmerja,

kłóra w czasie pokoju ma ograniczone pole działalności, musi zawsze być powiększana w czasie wojny.

Wówczas wchodzi w nią elementy nieznane, bardzo często nieodpowiednie, czasem zbrodnicze, poszukujące jeno sposobności do nadużycia i zadekowania się „od służby frontowej”. Mając straż graniczną zorganizowaną w sposób wyżej wskazany, mielibyśmy odrazu gotową żandarmerję, doskonale przysposobioną do spełnienia swych tradnych, odpowiedzialnych i ważnych zadań.

Stąd nasuwa się nam jeszcze jeden wniosek: połączenie w czasie pokoju żandarmerji i straży granicznej w jedną całość, dowodzoną przez tych samych dowódców i kontrolowaną w ten sam sposób. Taki „korpus straży granicznej i żandarmerji”, z odpowiedzialnością troskliwością zorganizowany, stanowiłby niezmiernie ważną gwarancję ładu wewnętrznego i bezpieczeństwa zewnętrznego Ojczyzny, zarówno w boju, jak i w pokoju. K. W. Z.

Konferencja Lozańska.

Poraz pierwszy.

LOZANNA, (Pat). Wczoraj poraz pierwszy rzeczoznawcy rosyjscy wzięli udział w obradach rzeczoznawców sprzymierzonych. Rzeczoznawcy sprzymierzeni podali do wiadomości trzeci dokument w sprawie wolności cieśnin morskich, przyczem zaznaczyli, że chodzi im o otrzymanie wyjaśnień rosyjskich, odnośnie pewnych punktów tego projektu. Rzeczoznawcy rosyjscy oświadczyli, że żadnych wyjaśnień nie udzielą, ponieważ dokument ten nie został im oficjalnie zakomunikowany oraz zaprotestowali przeciwko dążeniu im tylko projektu w sprawie wolności cieśnin bez projektu demilitaryzacji wybrzeży. Ponieważ aljanci zaznaczyli, że projekt demilitaryzacji dotyczy jedynie Turków i sojuszników, Rosjanie podkreślili, że udział ich

na posiedzeniu jest bezcelowy, poczem opuścili posiedzenie.

Nota rosyjska.

LOZANNA, (Pat). Delegacja rosyjska wręczyła dziś przewodniczącemu konferencji notę, w której tłumaczy usuniecie się rzeczoznawców rosyjskich od obrad rzeczoznawców i protestuje przeciwko temu, że rzeczoznawcy sojuszników prócz projektu o cieśninach przygotowali drugi projekt o demilitaryzacji, przeznaczony wyłącznie dla aliantów i Turcji. Delegacja rosyjsko-ukraińsko-gruzińska nie wątpi, że delegacje sojusznicze zadość uczynią życzeniom Rosji i jej sojuszników. Delegacja rosyjska postanowiła nie zrękać się prawa brania udziału w rozważaniu kwestji międzynarodowej, dotyczącej bezpośrednio najżywniejszych interesów Rosji.

Konferencja w Londynie.

Poincare o konferencji.

LONDYN, 14.XII. (A.W). Poincare oświadczył prasie, że w przebiegu narad londyńskich nad notą niemiecką, dotyczącą międzynarodowych długów sprzymierzeńi postanowili ją odrzucić, gdyż są to tylko puste słowa i niepewne przyrzeczenia. W sprawie anulowania długów reparacyjnych Poincare zgodził się, że wysokość ich będzie równa wysokości długów francuskich w Anglii. Konferencja londyńska dała bardzo ciekawe wyniki w kwestji długów międzysojusznicznych, mianowicie przyniosła cofnięcie noty Balforsa oraz możliwość uregulowania długów Francji względem Anglii przy pomocy bonów skarbowych,

niezależnie od stanowiska Stanów Zjednoczonych.

Odpowiedź premierów.

LEAFIELD, (Pat). Odpowiedź premier w konferencji londyńskiej kanclerzowi Rzeszy stwierdza, że w obecnych warunkach niemieckie propozycje nie usuwają trudności, jakie się napotyka przy rozwiązaniu sprawy odszkodowań.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występy Wandy Siemaszkowej
Dzisiaj — **BALLADYNA**.
J. Słowackiego.
Jutro — **MAKLET**
W. Szekspira.
Początek o godz. 8 wiecz.

Z Litwy Kowieńskiej.

Izolacja Litwy.

KOWNO, (A. W). „Dzień Kowieński”, omawiając stanowisko rządu litewskiego zajęte w ostatniej jego nocie do Rady Ambasadorów, zwraca uwagę na różnicę punktów widzenia na stan stosunków polsko-litewskich. Litwa uważa że jest to stan wojny i dlatego nie chce otworzyć Niemna dla żegluzi międzynarodowej

zaś Rada Ambasadorów w sądzi: że stan wojny nie istnieje i wymaga natychmiastowego spełnienia warunków i uznania Litwy de jure. Pismo zwraca uwagę, że rząd litewski pomimo że zdaje sobie sprawę z fatalnych następstw swej polityki dla kraju, zmierza konsekwentnie do jednego celu: utrzymania nadal izolacji między Polską a Litwą.

Kodeks cywilny R.S.F.S.R.

Dnia 31 października WCIK zatwierdził kodeks cywilny R. S. F. S. R. i postanowił zwrócić się do CIK'ów republik sprzymierzonych i ich rządów z przyjacielską propozycją wprowadzenia tegoż kodeksu w republikach federacji. Ponieważ „przyjacielskie” propozycje WCIK'a nie mogą, jak wiadomo, natrafic na żaden, choćby niemniej przyjacielski sprzeciw ze strony pomniejszych sfederowanych republik, przeto już 6 listopada WCIK uchwalił, że „Centralne komitety republik autonomicznych mają prawo (!), za zgodą (!) przydjum WCIK'a, wnosic do kodeksu uzupełnienia i zmiany, niezbędne w celach przystosowania go do specjalnych miejscowych warunków w każdej poszczególnej republice”.

Postajemy „in extenso” następującą uchwałę WCIK'a o wprowadzeniu w życie kodeksu cywilnego R.S.F.S.R.

„Przydjum WCIK'a w dniu 6 listopada postanowiło:

a) Kodeks cywilny wprowadzić w życie od 1 stycznia 1923 r.

b) Żadne spory w sprawach stosunków prawno- prywatnych, wynikłe do dnia 7 listopada 1914 roku, nie są przyjmowane do rozpatrzenia przez sąłowe lub też inne instytucji Republiki.

c) Spory w sprawach stosunków prawno- prywatnych, wynikłe w okresie czasu od dnia 7 listopada 1917 roku do chwili wprowadzenia w życie kodeksu cywilnego R.S.F.S.R., regulowane są na podstawie ustaw, obowiązujących w chwili powstania sporu.

d) O ile stosunki prawne, dopuszczalne na zasadzie ustaw, obowiązujących w chwili ich powstania, nie są regulowane przez wspomniane ustawy w sposób dostatecznie wyczerpujący, stosowany będzie do nich kodeks cywilny R.S.F.S.R.

e) Interpretacja rozszerzająca kodeks cywilny dopuszczalna jest tylko w tym wypadku, kiedy tego wymaga obrona interesów państwa robotniczo- włościańskiego i mas pracujących.

i) Zabrania się interpretacji kodeksu na podstawie ustaw rządów obalonych i praktyki sądów przedrewolucyjnych.

g) Ogólne trzyletnie przedawnienie powództw cywilnych dotyczy również stosunków prawnych,

powstałych przed wprowadzeniem kodeksu cywilnego R.S.F.S.R.

h) Prawa obywateli państw obcych, z którymi R.S.F.S.R. nawiązała jakiegokolwiek porozumienie, regulują się na mocy tego porozumienia.

O ile prawa cudzoziemców nie są przewidziane w umowach z odpowiednimi rządami i w ustawach specjalnych — prawa swobodnego przejazdu przez terytorium R.S.F.S.R., wybór zawodu, zakładanie i nabywanie przedsiębiorstw handlowo- przemysłowych, nabycie praw rzeczowych na budowę i udziały grantowe — mogą one przysługiwać cudzoziemcom jedynie na mocy specjalnego postanowienia odpowiednich organów rządu R.S.F.S.R.

Uwaga 1. Zagraniczne towarzystwa akcyjne, spółki i t. p. otrzymują prawo osoby prawnej w R.S.F.S.R. jedynie na mocy specjalnego zezwolenia rządu.

Uwaga 2. Zagraniczne osoby prawne, które nie posiadają zezwolenia na dokonywanie operacji w R.S.F.S.R., korzystają z prawa obrony sądowej w R.S.F.S.R. z racją pretensji, wynikających poza granicami R.S.F.S.R. i odnoszących się do stron pozwananych, przebywających w jej granicach, jedynie na zasadach wzajemności.

Zaznaczyć należy, że WCIK uchwalił równocześnie utworzenie specjalnej komisji przy Radzie Komisarzy Ludowych. Zadaniem komisji będzie zbranie materiałów do nowego kodeksu cywilnego z terminem 1 stycznia 1925 r. Jest to już rezultat NEP'u (nowej polityki ekonomicznej), rezultat świadomości, że wobec nadchodzących zmian w dziedzinie wewnętrznych i zewnętrznych stosunków Rosji dzisiejszej, kodeks dopiero co wprowadzony wkrótce nie będzie już odpowiadał potrzebom chwili.

TEATR WIELKI (Pohulanka)	Piątek „Kryśia leśniczanka” operetka Piątek „Ruża Stambulu” operetka.
TEATR (m. Syrokomli (m. porażkowy)	Piątek „Taniec czynowników” komedia. Sobota premjera „Majorańów”.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Dzień przeciętnego wilnianina czyli 9999 męczenników albo czy nie można inaczej?

Zrana pierwsza pantomina, Ze snu zrywa się rodzina: Jaś, Staś, Edzio, Zosia, Hania, Papa, mama, ciocia, niania. Ponury mrok zimowego poranku zalega mieszkanie. Dzieci, by zdążyć do dalekiej szkoły, muszą wstawać przed siódmą, reszta rodziny, by nie odgrzewać śniadania na drogim opale, też się zrywa. Zmno, ojciec rodziny sam pali w piecach, gdyż służąca nie może wystarczyć na wszystko, zresztą o tej godzinie szuka mięka. Bezsukutecznie zresztą, gdyż godzinny wstawania uroczym męczarek nie zgadzają się z godzinami szkolnymi i, dopiero wypawszy się należycie, zdążają na targ. Kupienie zresztą mięka nie znaczy wcale, że się niem dzieci będą mogły posilić. Od czasu do czasu, tak, kilka razy na miesiąc, rozlega się z kuchni jęk kogoś z

rodziny i wszyscy przybiegają, by z grobowymi minami stwierdzić, że znów mleko się zwarzyło i przedstawia jakąś zieloną, ohydą ciecz. Dzieci wyją czarną kawę, a oszustka bezkarnie ujdzie kary, bo wszak kontroli nie ma nad sobą. Drzewo się nie chce palić, bo zaufawszy kupcowi, lekkomyślnie nie kontrolowano każdego wozu i otrzymano drzewo mokrusieńkie. Młoda ciocia lamentuje nad zniszczonym, za kilka miesięczną pensję sprawionem okryciem. Nie mogąc uciec, w ciasnej ulicy została oblana błitem, obficie przelewającym się z pod kół wszelkich wehikulów. Matka rodziny, również wyciera, wzdychając, plamy, powstałe z przewrócenia się na nieczyszczonym i nie posypanym chodniku, boli ją bok stłuczony, ale o tem się już nawet nie mówi. Nagle, w chwili wyjścia, stwierdzają domowi ze wzruszeniem, że ktoś się w nocy dobierał do „składziku” na schodach. Ale, na szczęście, wykradł

tylko kawał stoniny, innych rzeczy nie zdążywszy zabrać. Śledztwo u stróża, pardon, Pana Dozrycy, istoty zresztą absolutnie mitycznej i niewidzialnej, gdyż dorabia sobie do pensji, pracując cały dzień w fabryce, nie prowadzi do niczego: latorośle i małżonka nic nie widziały i nie słyzały.

Teraz druga pantomina, Przez ulice bnie rodzina: Jaś, Staś, Zosia, mała Hania, Papa, mama, ciocia Franja.

Wedrówka przez ulice: Jaś tłumaczy Stasiowi, że to nie nieszkodzi, że takie są góry ze śniegu, bo to jest przynajmniej tak, jak w Zakopanem, i odrzuca jest wycieczka z niebezpieczeństwem. Mama i papa, zaniepokojeni stanem bucików, mniej są zachwycentą geografją. Na głowy przechodniów leją się strugi brudnej wody z posutych rynien, jaki taki cierpliwy wilnianin otrząśnie się, westchnie i mówi do klnącego nie po chrześcijańsku królowiaka: a co zrobisz, przywykły...”

Teraz trzecia pantomina, W biurach, w szkołach tkwi rodzina:

Jaś, Staś, Zosia, mała Hania, Papa, mama, ciocia Franja.

W biurze mamy i ciocie tak napalono, mimo odwilży, że kobiety dostają bólu głowy i prawie mdłości, zato w redakcji papy panuje oszczędnościowy chłód i odwieczna wigoć, do których wybredny organizm człowieka nie umie się przystosować. W szkole „inna pantomina”: w klasie chłopców napalono co prawda, ale piec dymi, otwierają się wieki „furteczki” i dzieci muszą wkładać paltoty, by nie zziębnąć zupełnie. W klasie Zosi czad z pieca uniemożliwia lekcję; z bolącymi głowami przenoszą się do zimnej sali, dziewczynki kichają, kataru pewne, jeśli nie coś gorszego. Mała Hania musi wracać do domu, bowiem obiecujący swe przyście od wielu tygodni majster od remontu zaczął się właśnie zjawic niespodzianie i przełożona przyjmuje go z o-

znakami najniższej czolobitności.

Zaykła potem pantomina: Obiad zjada ta rodzina; Najprzód papa, ciocia Franja, Potem mama, chłopcy Hania.

Ponieważ z europejskich zwyczajów naśladowa się tylko najgłupsze, więc obiad „po polsku” musi być podawany trzy razy — bowiem godziny biur ze szkolnymi nie koludują.

Wszyscy wrócili zlanii brudną wodą z dziurawych rynien, ale że to dolegliwość znana już od czasów okupacji niemieckiej, więc do niej przywykli, zwłaszcza ci, co nie mają nowych kapeluszy. Gorzej, że Staś dostał po uchu od jakiejś pani, której wjechał w szałopę z łyżwami, jeżdżąc po chodniku. Dokumentnie utylił się oboje w roztopionym śniegu z nawozem, co Stasiowi sprawiło rzetelną rozkosz, dama atoli miała inny pogląd na to, mama też: nie robią dzieciom ślizgawki, więc latają po chodnikach, uprzykrzając się przechodniom.

Po zerwaniu konferencji rozbrojeniowej.

Wykryty Litwinowa.

LOZANNA, 13 II (A. W.). Czi-
czerin otzymał od Litwinowa te-
legram, w którym ten przedstawia
zerwanie konferencji rozbrojeniowej
jako powstałe z winy Polski,
Estonji, Łotwy i Finlandji. Odro-

czenie rokowań co do praktycz-
nego rozbrojenia na 3 miesiące
uważa Litwinow za wypływające
z zakłopotania. Litwinow twierdzi,
że odrzucił te propozycje, ponie-
waż widział zamiar ludzenia ludu
za ich pomocą.

Echa zająć poniedziałkowych.

Sledztwo w sprawie zająć.

WARSZAWA 14 XII (a. w.).
Sledztwo w sprawie zająć ponie-
działkowych prowadzi się izia sled-
czy Sporyżni-ki pod osobistym
nadzorem prokuratora Rudnickie-

go. Sledztwo rozpoczęło w ponie-
dzialek.

Zbadano kilkanaście osób z po-
śród publiczności i funkcjonariusz-
ów policji. Dalsze wiadomości
o przebiegu sledztwa zostaną
wkrótce podane.

Metody wychowawcze Petruszewicza.

WARSZAWA, 14 XII. (A. W.)
Sledztwo w sprawie zamachów
sabotażowych w Małopolsce wy-
kazalo, iż sprawcami podpalania
oraz niszczenia komunikacji byli
przeważnie nieletni chłopcy, uc-
niowie gimnazjum oraz maturzy-
ści, którzy dla otrzymania od Pe-
truszewicza funduszy na dalsze

studja w uniwersytecie rusińskim
w Pradze musieli się wykazać do-
konanymi gwałtami. Wymagano
od nich odpowiednich poświad-
czeń ich komitetu terrorystycznego.
Zamachów na nieprzyjaciół Petru-
szewicza dokonywali przeważnie
starsi chłopcy, wycojejni powo-
jennymi warunkami życia.

Żebyż to zrealizowano!

WARSZAWA, 14 XII. (A. w.)
W środę odbyła się w M. S. W.
konferencja, na której powzięte
zostały decyzje co do środków
zapobiegawczych przeciwko fa-
ktalnemu warunkom bezpieczeństwa
w pasie neutralnym polsko litew-
skim. W konferencji wziął udział
dyrektor Departamentu Urbano-
wicz, który powrócił z podróży

inspekcyjnej granicy polsko lit-
ewskiej. Zdecydowano wydać za-
rządzenia w sprawie zwiększenia
liczby posterunków policji wzdłuż
pasa neutralnego i należytego za-
opatrzenia jej w broń. Konferen-
cja podkreśliła konieczność jak-
najszybszego uregulowania spra-
wy pasa neutralnego na forum
międzynarodowym.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dzisiaj: Walerjana i Ireneusza.
Jutro: Euzebjusza B. M.

Zachód słońca o godz. 3 m. 30.
Wschód słońca o godz. 7 m. 19.

WILEŃSKA.

— Rozkład dni posiedzeń Rady
miasta Wilna na r. 1923. W
styczniu: we czwartek 4-go i we
czwartek 18-go, w lutym: we
czwartek 1-go i we czwartek 15-go,
w marcu: we czwartek 1-go i we
czwartek 15-go, w kwietniu: we
czwartek 5-go i we czwartek 19-go,
w maju: we czwartek 3-go i we
czwartek 17-go, w czerwcu: we
czwartek 7-go i we czwartek 21-go,
w lipcu: we czwartek 5-go i we
czwartek 19-go, w sierpniu: we
czwartek 2-go i we czwartek
16-go, we wrześniu: we czwartek
6-go i we czwartek 20-go, w paź-
dzerniku: we czwartek 4-go i we
czwartek 18-go, w listopadzie: we
czwartek 8-go i we czwartek 22-go,
w grudniu: we czwartek 6-go i
we czwartek 22-go.

Uwagi: 1) Posiedzenia powin-
ny rozpoczynać się punktualnie o
godzinie 7 wieczorem.

2) Na mocy Dekretu Naczel-
nego Dowódcy Wojsk Litwy
Środkowej z dnia 29 września
1922 roku Nr. 371 („Dziennik U-
rzędowy“ Nr. 33) Członek Rady
Miejskiej, nie przybywający na
posiedzenie bez podania okolicz-
ności usprawiedliwiających, po-
dlega karze regulaminowej do
1000 marek, a nie przybywający
na drugie posiedzenie—do 2000
marek.

— Propaganda złotej pożyczki.

W poniedziałek dnia 11 b. m. od-
było się na zaproszenie p. delega-
ta Rządu zebranie organizacyjne
Komitetu Propagandy Złotej Po-
życzki Państwowej. W zebraniu
oprócz Delegata, p. Romana, wzię-
li udział Kurator Okręgu Szkol-
nego p. Gąsiorowski, przedstawiciel
cielo duchowieństwa ks. Michal-
kiewicz i ks. Lubianiec, Dyr. Wil-
eńskiego Oddz. P. K. K. P. p. Bia-

łas, prezes Dyrekcji Kolejowej
oraz P. czł i Telegrafów pp. Po-
powicz i Gutowski, przedstawiciele
sfer bankowych i kupieckich
pp. Gordon, Miculewicz, Okienic-
ki i Pac Pomarnacki, prz d-tawic-
ciel Izby Skarbowej p. Czarnocki,
dyrektor wydz. Przyd. p. Mali-
nowski, Komisarz Rządu p. Wim-
bor i inni.

Na wstępie p. Delegat Roman
zawiadomił obecnych, że w całej
Polsce z polecenia władz cen-
tralnych przystąpiono do organi-
zacji Tygodnia Propagandy Poży-
czki Państwowej i wyraził prze-
konanie, że na gruncie wileńsk m
akcja ta spotka się z odp wieden-
nim zrozumieniem, dając zarów-
no korzyść Państwu jako też i po-
siadaczom gotówki, którzy będą
mogli umieścić swe ozczędności
w papierach wartościowych, da-
jących dostateczną gwarancję przed
deprecjacja.

Podstawy Pożyczki 7-otej wy-
jaśnił dyrektor P. K. K. P. p. Bia-
łas. W dyskusji jaka się nastę-
pnie wywazała zabierali głos ks.
Inf. t. Michaliewicz; pp. Kura-
tor Gąsiorowski, Białas, Czarnocki
i Wścieklica. Wyjaśnił się, że
subskrypcja trwać ma zasadniczo
do 15 stycznia 1923 r. Dla urzę-
dników istnieją ulgi w postaci
wpłat ratami za pośrednictwem
odpowiednich urzędów. Zamie-
rzona obecnie akcja, jak wyjaśnił
p. Delegat Rządu, trwać będzie
tydzień i obejmie niedzielę 17
b. m. Zebranie przyjęło propo-
zycję p. Delegata utworzenia Ści-
śłego Komitetu Propagandy, oraz
wydania odezwy do ludności,
która miałaby na celu spopulary-
zowanie pożyczki i przystępne
wyłomaczenie jej zasad, których
szeroki ogół dotychczas niestety
nie zna.

W skład Ścisłego Komitetu
na propozycję p. Delegata weszli:
Dyrektor P. K. K. P. p. Białas,
przewodniciciel Izby Skarbowej,
p. Czarnocki, przedstawiciel Dele-
gata Rządu, K. Okuicz i kie-
rownik Oddz. Wil. Agencji Wschod-
niej p. Wścieklica.

Zmierzono jest utworzenie
miejskiego Komitetu Propagandy
oraz komitetów powiatowych, do
których zorganizowania na pro-
pozycję p. Delegata Rządu częścio-
wo już przystąpiono.

Zgodnie z propozycją ks. Mi-
chalikiewicza akcja będzie prowa-
dzona za pośrednictwem Ducho-
wiestwa. P. Delegat w sprawie
tej zwrócił się do ks. Biskupa Ma-
tulewicza. Do akcji powołane
również będą instytucje społeczne,
oraz prasa. Głównym dniem akcji
propagandy będzie niedziela 17
b. m.

Obecni na zebraniu przyrzekli
gorące paręje akcji (a. w.).

— Odezw Komitetu Obrony
Przeciwegazowej.

O ywatele!
Przed kilku miesiącami za-
brzmiała w prasie warszawskiej
pierwsza pobudka, wzywająca spo-
łeczeństwo polskie, aby z wła-
snych ofiar zbudowało instytut
naukowy, w którym myśl polska
pracowałaby nad zabezpieczeniem
Ojczyzny przed najniebezpiecz-

niejszą bronią wojny współczesnej,
gazami trującymi.

Ten instytut jest koniecznością
obrony narodowej. Tam ma być
mózg naszej walki z potwornym
zamachem na zdrowie i życie mi-
ljonów.

Niema dziś w świecie cywili-
zowanym państwa, któreby nie
posiadało takiego warsztatu pracy
chemicznej, badającego właściwo-
ści niezliczonych gazów trujących
i wytwarzającego środki zaradcze
dla przeciwdziałania skutkom
straszliwym. Nasi najbliżsi sąsie-
dzi rozporządzają już obrzymim
aparatem naukowym na usługach
walki gazowej. Wyprzedzili nas
w organizacji i osiągnęli zastra-
szającą przewagę nad nami.

Odwolujemy się do społeczeń-
stwa z prośbą o ofiary.

Niech każde miasto zawiąże
niezwłocznie Komitet młej cowy.

Niech każde stowarzyszenie,
każda korporacja, każda in-tytu-
cja finansowa i każdy dom polski
składa swą ofiarę.

Niech każda rodzina, świado-
ma grożącego niebezpieczeństwa,
wmurowuje choć jedną cegiełkę do
gmachu, który ma być tarczą dla
państwa, tarczą dla obywateli.

Składajcie na instytut prze-
ciwegazowy!!!

Składajcie! Chodzi o was, cho-
dzi o wasze żony i dzieci, chodzi
o byt lub niebyt Ojczyzny.

Wszelkie ofiary należy skiero-
wać do redakcji polskich, lub Kom-
itetów miejscowych, a stamtąd
odsłać do Bura Komitetu Cen-
tralnego w Warszawie.

Adres: Komitet Obrony Prze-
ciwegazowej, Warszawa, ul. Ludna
Nr. 11.

Konto P. K. O. 5595.

Godziny biurowe: od 10 do 12.

— **Małpiarstwo.** Dziwnym jes-
teśmy narodem, tak dużo dekla-
muemy o swym patriotyzmie, a
przy każdej sposobności staramy
się naśladować obcych; wciąż jest
coś zagranicznego modnym u nas,
jak nie kubizm, to faszizm, jak
nie paryskie mody, to angielskie
sporty, byle nie swojego, narodo-
wego. A ciągle się gada i pisze o
polskości koniecznej w każdym
czynie, miejscu i osobie! Ostatnio
zwróciły naszą uwagę czapki dla
młodzieży szkolnej; niedawno kon-
federatki były wyrazem uczuć na-
rodowych, przypominały czasy
prześladowań — to pamiątki syn-
bol polskości, maciejówki również
znalazły były łaskę w oczach
władz szkolnych i mieliśmy dzie-
ci ubrane w sposób estetyczny i cha-
rakterystyczny. Można było po-
wiedzieć cudzoziemcom: „nasze
dzieci noszą wreszcie polskie
czapki“. Ale czyż mogło trwać
tak długo? Od czegoż małpiarstwo?

Władze szkolne ustroiły dzie-
czynki w wojskowe angielskie
czapki, nie odpowiednio do kli-
matu i oszczędające małe twa-
rzyczki, zaś chłopcom wpakowano
austrjackie kaszkiety również
brzydkie, jak niemile, przypomi-
nające czasy zaborów. Dlaczego
to się stało? Ano, chyba poto,
by szlachetni cudzoziemcy, od-
wiedzający naszą ojczyznę, wi-
dzieli na każdym kroku jakiś im-
port zagraniczny w odrudzonej
Polsce.

— **St tuł emerytalny dla pra-
cowników miejskich.** Związki pra-
cowników i robotników miej-
skich zwróciły się Okręgowej In-
spekcji Pracy z prośbą o ponacnie
ich starań o rychłe wprowadzenie
w życie statutu emerytalnego
(a. w.).

— **Świadectwa handlowo prze-
mysłowe na rok 1923.** Termin o-
trzymywania świadectw handlowo-
przemysłowych rok 1923 upływa
w b. m. W styczniu roku przysz-
łego zostanie przeprowadzona
kontrola wszystkich przedsię-
biorstw dla sprawdzenia, czy za-
opatrzyły się one w świadectwa
(a. w.).

— **Zarząd Towarzystwa leka-
rzy weterynaryj w Wilnie zawiad-
damia, że w dniu 16 grudnia r.
b. o godzinie 5 po południu w
mieszkanie lekarza weteryn. p.
Bakuna przy ul. Nadbrzeżnej 22
odbędzie się roczne walne posie-
dzenie tegoż Towarzystwa. Porzą-
dek dnia następujący:**
1) Sprawozdanie.
2) Przyłączenie się do Związku

zawodowego lekarzy weteryn. Pań-
stwa Polskiego w Warszawie.

3) Balotowanie nowych człon-
ków Towarzystwa.

4) Nowe wybory do Zarządu
Towarzystwa.

5) Wolne wnioski.

— **Na gwiazdkę dla żołnierzy.**
W sobotę dn. 16 o. m. odbędzie
się w salach Domu Oficera Pol-
skiego przy ul. Mickiewicza kon-
cert-raut, połączony z zabawą tan.,
urządzony przez korpus oficerski
II/1. p. a. p. Leg. Pol. na gwiazd-
kę dla żołnierzy tegoż pułku. Cel
szlachetny, uroczony nadzwycz-
ajny program i wiele nowości ścia-
gną zapewne mnóstwo nadobnych
Wileńsianek. Początek o godz. 10
wiecz.

— **Wenta.** Wielce kochliwa o
podobu społecznem Księgarnia
Stowarzysz. Nauczycielska Pol-
skiego urządza u siebie i w swej
filji przy ul. Wileńskiej w dniu
17 XII r. b. (w niedzielę) wentę
w godzinach 1—6 po poł. z do-
chodem na Schronisko Nauczycie-
liczek Weteranek. Cel powyższy
niewątpliwie ściągnie liczną rzeszę
kupujących w dniu owym mile
upominki gwiazdkowe w dziedzinie
książek, materiałów piśmiennych,
papieru wszelkiej, zabawa-
wek dziecięcych i t. d.

— **Przedstawienie dzieciinne.**

Przypominamy, iż w niedzielę dn.
17 grudnia o godz. 3 p. p. odbę-
dzie się przedstawienie dzieciinne
w gmachu teatru im. Syrokomli.
Dochód przeznaczony na zorga-
nizowanie szkolnych wycieczek
krajozawczych. Na treść przed-
stawienia składają się: „Króliewicz
Kazimierz i księżniczka Aldona“ —
obrazek sceniczny w 1 odsłonię.
„Siostrzyzka“ — bajka w dwóch
odslonach. „Balet dziecienny“ —
układ p. Wiki Kwiatkowskiej i
Jaselska. Mamy nadzieję, że ten
uroczony program ściągnie
liczną rzeszę dzieci. Bilety do na-
bycia w szkole powsz. Nr 3 Wi-
tebska 5, w Akadem. Borsie Żeń-
skiej U. S. B. Wielka 37, oraz w
teatrze w dniu przedstawienia.

— **Dzieci dla dzieci.** Neodwo-
lalnie w niedzielę d. 17 b. m. od-
będzie się w Lutni wielkie przed-
stawienie.

Wystawione będą: „Głupi Ma-
ciusz i Dziadek leśny“ Rydla.

Krakow-kie Wesele Brodziń-
skiego i „Święty Mikołaj w Wilnie“.

Dochód z przedstawienia na
ochronę im. E. Węśławskiej dla
sierot po poległych obrońcach
Wilna.

Spodziewać się należy, że, wo-
bec tego celu, całe polskie Wilno
poprze młodocianych naszych ar-
tystów i Komitet Ochrony.

Niema bowiem domu, niema
w Wilnie rodziny, która by nie
obowiązana była do spłacenia dłu-
gu swym obrońcom. Niechże dzie-
ciom sierotom dadzą dach i opie-
kę szczęśliwe polskie dzieci.

— **Bal na rzecz Ligi Żeglugi
Polskiej** W niedzielnym numerze
„Słowa“ wzmiankowaliśmy, że w
Wigilię Trzech Króli odbędzie się
w sali kasyna oficerskiego (ul.
Mickiewicza Nr 13) bal na rzecz
Ligi Żeglugi Polskiej, organizo-
wany przez komitet z prezesem
oddziału Wileńskiego, p. Fran-
ciszekiem Hyniewiczem (ziemia-
ninem), na czele.

Ball ten, jak się dowiadujemy,
wzbudził duże zainteresowanie
nie tylko ze względu na niezwykle
sympatyczny cel, lecz i z powodu
zapowiedzi wykluczenia na nim
tak zwanych „modnych“ tańców,
które ustąpią miejsca mazurowi i
krakowiakowi, nie mówiąc już o
trafijnyim polonezie.

Bilety, jedynie za rekomen-
dacją członków Ligi Żeglugi Pol-
skiej, można już nabywać w biurze
oddziału Wileńskiego, przy ul.
Garbarskiej Nr 14 m. 3, od godz.
4-ej do 7-ej.

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś po
raz 7-my wspaniałe arcydzieło J. Słowa-
ckiego „Balladyna“. Przedstawienie dzie-
ściejsze zakupione zostało na rzecz kur-
sów maturalnych im. Łukasieńskiego. Jutro,
w sobotę ukaże się po raz 1-szy
„Makbet“ z p. Wandą Siemaszkową w
rolu Lady Makbet. Oryginalne dekoracje
oraz kostiumy wykonane zostały podług
wzorów art. malarza S. Felsztynskiego.
Całość ujęta została w 13 obrazów.
W przygotowaniu „Osiołek“ Caillave-
ta i Fiersa.

Obiad przeszedł dość szczęśli-
wie: drzazga znaleziona w chlebie
przez Zosię, która się nią o mało
nie zadławiła, i trochę kredy do-
mieszanej do śmietany przez po-
mysłową sklepniczkę, nie są to
już takie kłeski, do których nie
można przywyknąć; zwłaszcza jeśli
się częściej powtarzają. Że ciekli
świeżo z reperacji odniesiony
dzbanek, że odpadła ojcu rodziny
zeliwka, zapłacona onegdaj paru
funtami stu markówek, że się
wreszcie zapaliły sadze w
kominie, ponieważ od tygodnia
miał je codziennie czyścić kominiarz,
mający sobie za punkt honoru
nie dotrzymywanie obietnic, i że
woda dla niezbadanych przyczyn,
stareła, to były rzeczy poboczne
i z obiadem nie mające nic
wspólnego. A że podobno wzru-
szenia podniecają apetyt, więc
skromny posiłek, kosztujący kilka
funtów marek, wydał się tem
smaczniejszy (zapewne)?!

Gorzej, że zaledwie ciemności
ogarnęły ziemię i kamienie, za-
częły się niesamowite łoskoty na

schodach; nie były to jednak
wcale dźwięki pokutujących kamie-
niczników, ale raczej ich ofiary:
prostu, przewracano się w czerni
nocy, szukając dzwił, złatywa-
no ze schodów z oberwaniami
poręczami, rozrzucono porządni-
tko ułożone na s-mem przejściu
balje, korytka, skrzyńki i t. pod.
sprzęty domowe, ładnie świad-
czące o powojennym dobrobycie
mieszkańców. A że idący nie
umieją zgadnąć w ciemnościach,
że schody są z-grodzone, to nie
dziwne. Prezydent Rzeczypospo-
lity nie wiedział o barykadach
na swej drodze w biały dzień,
jakże ma zwykły śmiertelnik być
odn przeczorniejszy? W godzinach
przeznaczonych na pracę umysł-
ową dziatwa zasiadła do licznych
lekcji, matka do reperacji ubrań;
ciocia i papa ruszyli na posiedze-
nia. Wrócili dość szybko, jedno
się nie odbyło, bo „większa po-
łowa“ osób nie przyszła, na dru-
gim doszło do rozłamu na tle
rywalizacji prezeski z wice prezes-
ką. Każda ustępowała drugiej,

honor wypłytywania się z niedo-
kładnych rachunków, niedoborów
w kasie, niedanych imprez w
rodzaju sklepu spożywczo-anti-
alkoholiznego, warsztatów pracy
dla krewnych i znajomych, pra-
cownicy złotych haftów i jedwab-
nych lalak i t. p. nieodzownie
potrzebnych krajowi instytucji.
Aż tu nowa pantomina:

W ciemnościach siedzi rodzina.

Elektryczność zgłasza! Oczeki-
wanie—telefonowanie, nafty—szu-
kanie, kupowanie, starej lampy
śmierdzące z palaniem. W chwili
gdy tego heroicznego czynu do-
konała ze zwykłym poświęceniem
mama, elektryka na złość
się zapaliła, by potem, z szatań-
ską przekorą, zgasać ze dwa,
trzy razy w ciągu wieczoru, nig-
dy nie oznajmiając na jak długo.
Aż ostatnia pantomina:
Do snu kładzie się rodzina;
Jaś, Staś, Edzio, Zosia, Hania,
Papa, mama, ciocia, niania,

Nie — Boy.

— **Teatr Wielki.** Dziś po raz 4-ty „Kryjła leśniczanka”, z Rogińską w roli tytułowej. Jutro po dłuższej przerwie wraca na afisz „Róża Stambułu”. W niedzielę dwa przedstawienia: po południu po cenach do połowy zniżonych „Traviata”, wieczorem efektowna „Księżniczka czardasza”. W przyszłym tygodniu premiera rozgłoszonej operetki p. t. „Noc miłości”.

— **Teatr im. Syrokomli.** Dziś z powodu generalnej próby „Majora utanów”, przedstawienie zawieszono. „Major utanów”, który od jutra wchodzi na repertuar, rozgrywa się na tle wojny z bolszewikami na kresach wschodnich i obfituje w cały szereg wyborczych figur, scen i sytuacji przepięknie bogato splewami i tańcami. Reżyseruje p. Folański.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Omdlenie.** Dnia 14 b. m. na dworcu kolejowym zemdlą 28-letnia Aniela Narwuszowa. Lekarz pogotowia chorą owoził do szpitala św. Jakóba.

— **Bicie szyb.** Dn. 13 b. m. w mieszkaniu Czarnowskiego (Antokol 14) niewiadomi złoczyńcy wybili wszystkie szyby.

— **Nieostrożność.** Dn. 13 b. m. 32-letni kupiec Nochim Litowicz odkorkowując butelkę zranił sobie rękę. Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Zaczadzenie.** Dn. 13 b. m. od wcześniej zamkniętego pieca zacządzili Ludwik i Zygmunt Tomitowiczowie (Orzeszkowej 11).

— **Wezwania na miejsce wypadku** lekarz pogotowia poszkodowanym udzielił pomocy.

— **Brak dozoru.** 3-letnia Fejga Radziwiłowska bawiąc się wsunęła sobie do nosa guzik. Lekarz pogotowia wyjął guzik usuwając niebezpieczeństwo.

— **W czasie pracy.** Dn. 13 b. m. podczas pracy w piekarni Rywka Rywkówna zraniła sobie rękę. Lekarz pogotowia poszkodowanej udzielił pierwszej pomocy.

— **Ujęcie poborowych** policja 1-go kom. zatrzymała poborowych. Stanisława Szablowskiego, Wojciecha Pietrowskiego i Józefa Szymańskiego, który uchylał się od stawienia do wojska.

— **Ujęcie złoczyńcy.** Policja zatrzymała Bronisława Panasiwicza, który nósł tobił z rzeczami niewiadomego pochodzenia.

— **Ujęcie dezertersów.** Policja 8-go kom. zatrzymała dezertersów Piotra Ładowskiego i Władysława Suchockiego.

— **Kradzieże na kolei.** Jadwidze Kallanowej z wagonu skradziono walizkę z rzeczami wartości 200 t. mk.

— **W warsztatach technicznych** skradziono dużą ilość materiału budowlanego.

— **Kradzieże** Stefanowi Rykiewiczowi (m. Stefańska 13) skradziono bieliznę wartości 100 t. m.

— **G. Zawadzkiemu** (M. Stefańska 13) skradziono ze strychu bieliznę wartości 100 t. m.

— **A. Kacowi** (Wileńska 7) skradziono bieliznę wartości 150 t. m.

— **B. Piereszkwiczowi** (Ponarska 20) skradziono dużą ilość drzewa.

— **Józefowi Tumiancowi** (Antokol 19) skradziono ślusarskich narzędzi na sumę 1 mil. 200 t. m.

— **G. Greberowi** (Żelgowskiego 10) skradziono drzewo wartości 150 t. m.

— **A. Kantorowiczowi** (Gdańska 3) skradziono beczki wartości 150 t. m.

— **T. Toloczko** (Zawalna 67) skradziono palto.

— **J. Dewelsonowi** (M. Stefańska 21) skradziono bielizny i ubrania wartości 1 mil. 500 tys. m.

— **M. Lipienkowej** (W. Stefańska 15) skradziono bieliznę wartości 150 t. m.

— **P. Księżakowi** (Ostrobramska 19) skradziono bieliznę i ubranie wartości 1 mil. 500 t. mk.

— **B. Wowjakowi** (Tombakowa 16) skradziono bieliznę wartości 200 t. mk.

TELEGRAMY.

Sprawy polsko-gdańskie.
GDAŃSK. 14. XII. (A. w.). Wysocki Komisarz Haking wydał zgodnym z żądaniem Senatu gdańskiego decyzję w sprawie kompetencji polskiej dyrekcji kolejowej, która orzeka, że pod względem prawnym dyrekcji nie może administrować liniami kolejowymi położonymi poza terytorium Gdańska, oraz przyznaje, że względu celowości przemawiają za stanowiskiem Polski.

Przed konferencją paryską.
WASZYNGTON. 14. XII. (A. w.). Amerykański Departament Stanu dotychczas nie otrzymał jeszcze zaproszenia na Konferencję Paryską, która odbędzie się 2 stycznia 1923 r. Prezydent Harding nie otrzymał dotychczas żadnych pełnomocnictw od Kongresu do pertraktowania o anulowaniu długów europejskich w Ameryce. Stany żywo interesują się kwestiami europejskimi. Na środowym posiedzeniu Gabinetu, który obradował nad zagadnieniem rozwiązania reparacji, Prezydent Harding oświadczył, że najpewniejszą gwarancją pokoju jest rozszerzenie układu Waszyngtońskiego, zawartego z czterema mocarstwami, na wszystkie państwa.

Konferencja kolejowa.
WARSZAWA. 14. XII. (A. w.). Wkrótce odbędzie się w Turmoncie nad granicą łotewską konferencja przedstawicieli wileńskiej

Dyrekcji Kolejowej oraz Dyrekcji kolei łotewskich w sprawie uregulowania komunikacji między Polską a Łotwą.

Reorganizują.
WARSZAWA. 14. XII. (A. w.). Donoszą z Moskwy, że rewolucyjna rada wojenna wybrała komisję do spraw reorganizacji artylerji sowieckiej i zaopatrzenia jej w działa dalekonośne. Główny nadzór nad pracami powierzono Kamieniewowi.

Rozruchy w Monachjum.
MONACHJUM. 14. XII. (A. w.). Rozruchy wynikłe z tarcia się socjalistów narodowych z socjaldemokratami nie ustają z powodu ogłaszanych wieców. Obydwie partie dążą do wywołania manifestacji ulicznych. Władze rządowe poczyniły przygotowania zapobiegawcze.

Za pomocą plebiscytu.
MONACHJUM. 14. XII. (A. w.). Komisja konstytucyjna Sejmu bawarskiego przychyliła się do wniosku partji ludowej, proponującej obrót prezydenta drogą plebiscytu.

„Swobodnaja trudowaja cerkiew.”
RYGA. (Pat.). W Rosji powstaje nowy kierunek religijny pod nazwą: „Swobodnaja trudowaja cerkiew”; inicjatorem jest biskup penzeński Joanikjusz.

Sprawozdanie kasowe.

Komitetu Obywatelskiego pomocy z dem i inwalidom W. P.

Za czas od 17 marca do 1 listopada 1922 r.

Przychód	
Tresć.	Suma.
Od Dep. Pracy	180 000
Wyd. pracy i op. sp.	1.800 000
Misji Franc.	100.000
Kom. Ob. pom. ofic.	
W Warszawie	1.000.000
Zwrot pożyczek	124 000
Z ofiar:	
Do dyspoz. ks. Biskupa	143 771
Dla zdemobilizowanych	7.822 000
inwalidów	548.817
Na warsztaty pracy	6.515
Z destruktyw	246 886
	11.971.989
Rozchód	
Zapom. bezzwr. dla szereg.	3.373 500
ofic.	897.000
inwal.	468.000
Na warsztaty pracy	2.852.492
Pożyczki	2.650.000
Wydatki biurowe	141.212
Podatek od koncertu	46.000
Nauka (książki, wpisowe)	213 000
Leczenie	30.000
Koszta przewozu destr.	16.500
	10.688.204
Saldo	1.283 785
Razem	11.971.989

Od dnia 26 X 22 r. do kasy Kom. Obywatelskiego pom. dla zdem. i inw. W. P. wpłynęły następujące ofiary:

- 1) Administracja „Słowa” 131 604 mk.,
- 2) Zarz. więzienia na Łukiszkach 136.130 mk.,
- 3) Kom. gosp. 32 b. str. Gran. 17.795 mk.,
- 4) Kom. gosp. 17 B. C. 15 825 mk.,
- 5) Adm. „Dziennika Wileńsk.” 22.000 mk.,
- 6) Kom. gosp. B. C. Nr 41 24 334 mk.,
- 7) Prezes Sądu Apel. w Wilnie 16 928 mk.,
- 8) Dadej Leopold, zwrot pożyczki 10 000 mk.,
- 9) Szkoła powsz. „Swit” 58 705 mk.,
- 10) Kom. gosp. III dyonu samochodowego DOK III 19.908 mk.,
- 11) Kom. gosp. 41 p. p. 73.500 mk.,
- 12) Kom. gosp. Rej. Szpitala w Grodnie 102.507 mk.,
- 13) Izba Kontr. Państ. w Wilnie 118.700 mk.,
- 14) Urząd Skarb. Święciany 2.300 mk.,
- 15) Zw. Lekarzy Polaków 26.000 mk.,
- 16) Kom. gospod. 3 dyonu żand. wojsk. 43.499 mk.,
- 17) Morawski Franciszek 90 000 mk.

Ofiarodawcom Komitet składa serdeczne podziękowanie za pamięć o obrońcach Ojczyzny, znajdujących się z powodu zimy w trudnych warunkach życiowych.

Giełda.

Wilno, dnia 14 grudnia.

Żądano Poszuk. Transakcje

Dol. St.-Z.	18150	17970	18025
Złoto.			
Rubie	985000	976700	982000-984000
Listy zast.			
W. B. Z.	36500	35800	35900 36000 35500

ZURYCH (Pat). Przekazy na Warszawę 0,0325.

WARSZAWA (Pat) Dolary 18100, marki niem. 2,30, funty ang. 84,300, franki fran 1292¹/₂, korony austr. 26¹/₂.

Redaktor: Stanisław Mackiewicz.

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie

Królewska 1. Wileńska 36. Oddziały: Lida, Oszmiana, Wilejka Pow.

NA GWIAZDKĘ!

Poleca książki obrazkowe dla dzieci i młodzieży w ozdobnych oprawach, KLASYCY, wydawnictwa ilustrowane, albumowe na upominki dla dorosłych.

DZIAŁ MATERJAŁÓW PISMIENNYCH posiada w wielkim wyborze wykwintny papier listowy i koperty, galanterję wszelką, marmury i t. d.

KSIAZKA — TO NAJTAŃSZY PODARUNEK GWIAZDKOWY.

Prof. Dr. Michejda

przyjmuje w chor. chirurgicznych przy ul. Mostowej 9, m. 20, w poniedziałki, środy i piątki od 4—5.

Panowie Kupcy i Przemysłowcy

zechcą pamiętać, że jest już czas najwyższy dawać ogłoszenia świąteczne! Nakład „Słowa” obecnie jest znacznie zwiększony, ogłoszenia więc umieszczone w piśmie tem przynoszą **Stokrotny zysk** p. p. Kupcom i Przemysłowcom!!!

Ogłoszenia przyjmuje Administracja od g. 9 do 3 popoł. za wyjątkiem świąt.

UWAGA

W POLSKIM MAGAZYNIE

Damskiej, męskiej i dziecięcej konfekcji Najrozmaitszego obuwia, galanterji oraz innych towarów

Wacława Nowickiego ulica Wielka 60

z dnia 8-go grudnia ogłoszona została

Wielka przedświąteczna WYPRZEDAŻ

Wszystkich towarów z ustępstwem od 10 do 30%

Dom Handl.-Przemysłowy „**ŚWIT**” Wilno. Wileńska 23.

Już otrzymano nowy transport

towarów świątecznych

artykuły spożywcze i napoje wysokokowe pierwszej jakości. Naczynia kuchenne, piece żelazne—oszczędnościowe.—Wybór duży—Ceny niskie.—Dostawa do domów, hoteli i restauracji.

DOM HANDLOWY „NIEMEN”

Sprzedaje węgiel hurtowo i detalicznie z dostawą firmy, ul. Zawalna 20.

Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę starszą 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze, „dla biednej wdowy”, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.



Skład (ortepjanow K. Dąbrowskiej) ostat. przedwoj. transporty Wileńska 2, m. 6.

Kupimy każdą ilość owsa. Oferty z podaniem warunków nadsyłać do „Zrzeszenia Pracy” w Wilnie, Mostowa 9, adres telegr. „Zrzeszenie” Wilno.

Lokomobile i motory; Młocarnie, mace i wialnie; Sieczkarnie, siekacze i parniki; olejarnie i młyny gospodarskie

ZYGMUNT NAGRODZKI

Wilno, Zawalna Nr. 11-a.

!!Na święta!!

Komitet Obrony Kresów. Tel. Nr. 147.

poleca na święta w sklepach swoich (ul. Mickiewicza 20, Ostrobramska 19. Uniwersytecka 1, Antokol 45).

Mąkę 0000, miód, sliwki, gruszeki suszone, figi, rodzenki chatwe, marmeladę, orzechy amerykańskie, cukierki, czekoladę, konserwy rybne, świeżki do choinek pierniki Wróblewskiego, mleko skondensowane. Również zawiadamia o uruchomieniu piekarni przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 1 róg Świętojańskiej chleb razowy i stołowy. Ceny najniższe.

Akuszerka z Wsi szawy. udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mielkie wieża 46-6.

DOKTOR E. BIRZOWSKI
Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od god. 10-2 i 4-7. Panie od 3-4 pp. Jagiellońska 3, d. D-ra Ratnera m 5 róg Mielkiewicza.

Kobieta-Lekarz dr. Adamowiczowa
choroby kobiece i akuseryjne. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5.

D-r Emilia Piotrowska
akuzeria, choroby kobiece i chirurgja, ul. Kasztanowa 5 m. 6.

Dr. Marjan Mienicki
chor. weneryczne, syfilis i skórne (lec. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4-7 p.p.

Akuszerka OKUSZKO
ul. Wielka 33-2, przyjmuje 9-11 i 3-6. UDZIELA PORAD.

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

Na nadchodzące święta znakomite jabłka deserowe po cenach bardzo przystępnych, sprzedaje się przy ul. Orzeszkowej Nr. 3. Bliższa wiadomość u dozorky domu.

Zgub. legitym. naucz. na im. Jadwigi Tkaczykówny z Borejkowszczyzny. Unieważnia się.

Zgub. pozwolenie na uruchomienie rektyfikacji przy gorzelni Nr. 18 w Swirnach na im. dzierżawców: E. Bradnego i A. Rubina unieważnia się.

D-r A. LIBO
Choroby uszu, gardła i nosa. Przyjmuje od 11-13-5. Zawalna 32.

Sklep do sprzedania
z mieszkaniem na dogodnych warunkach. Poptawska 14.

DRUKARNIA „MOTUS” WILNO, WIELKA 42.

Wykonuje szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące